

# NAŠA NIWA

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI.

Wychodzić što tydzień ruskimi i łacinskimi literami.

Adres redakcii i administraciji: Wilnia, Wilenskaia wulica № 20

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 hod—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Wyjšou z druku i pradajecca u Kantory „NAŠAJE NIWY“

## BIEŁARUSKI PIESIENNIK

Z NOTAMI

DLA NARODNYCH I ŠKOLNYCH CHOROŮ.

Złażyu L. M. ROGOWSKI.

KNIŹKA I

CENA 15 KAP., S PIERESYŁKAJ 17 KAP.

Č—czytać jak polskaje CZ;

Š—czytać jak polskaje SZ.

## U DUMIE I KALA DUMY.

Zasiedańnie 21 lutaho. Dakładčyk Aleksiejenko haworyć, što minis. ter finansoŭ abličyŭ usiaho na 1911 hod prychođu 2.681.900.000 rb. (dźwie tysiačy šeśćsot wosiemdziesiąt adzin miljon z liškam rub.), a raschodu na hety hod—2.693 300.000 rb. (dźwie tysiačy šeśćsot dziewiaćdziesiąt try miljony z liškam); značyć, što *raschodu* boľš wychodziło na adzinnaćć miljonoŭ z liškam, čym dachodu. A Dumskaja Kamisija tak razła-

żyła dachody i raschody, što *dacho* u bolš wychodzié na sorak try *miljo*-ny z liškam. Hetaj liškaj dachodu Kamisija radzić wypłacić časé jakoha kazionnaho doŭhu, za katory płociacca wialikije pracenty. Minister finansoŭ (kazny) wystupiŭ s pramowaj, kažućy, što na 1908 hod dachod pryjšosia papoŭnić, dapazyćyŭšy sto wosiemdziesiat miljonoŭ rubloŭ a ŭ 1909 hađu pryjšosia dapazyćyć sto piadcziesiat miljonoŭ rubloŭ; za toje letašni hod udałosia prychođ z rasechodam zraŭniać biez pażyćki, a sioleta wo dachodu maje być liški na 43.000.000 rb. Znaćyć, haspadarka z hrašyma dobraja. Zatym minister chwalicca, što k nowamu hodu z astatkaŭ u kaznie nabrašosia bolš trohsot miljonoŭ rubloŭ, što bahactwa — zołata kazionnaho jość u składach Has. Banku blizka na paŭtara *miljarda* (1.467 miljonoŭ rub.) i ŭ kaznaćejstwie kala troch s paławinaj sot miljonoŭ rubloŭ (346.000.000).

Deputat *Šyngariow* doŭha hawaryŭ ab tych astatkach adkul jany ŭzialisia, i ci jość z ich radaś zapraŭdy? I wot wychodzić, što k 1 janwaru 1909 h. astatkaŭ było 2 miljony. Ale ŭ 1909 hađu była зробlena nie zusim patrebnaja pazyćka ažno na 148 miljonoŭ rubloŭ, dyk woś k janwaru miesiacu 1910 hodu astatkaŭ wyjšo 107 miljonoŭ. A s čaho?—s pazyćkil? Što za radaś s takich «astatkoŭ», za katoryje treba płacić 5 miljonoŭ rub. u hod pracentu? Ciapier u kaznie hatowych hrošej z astatkaŭ maje być aź bolš trochsot miljonoŭ, i ŭ hetym tyje staryje 107 miljonoŭ, dy jašče kala 200.000.000 praz 1910 hod nabrašosia, a s čaho? Sama komisija kaže, što s padwyški nałohaŭ na harełku nabrašosia 69.000.000 rb., ad pawialičeŭnia taryfa na čuhuncy—16.000.000 rb., ad zakrytaho pórto-franko na Uschodzie—36.000.000, ad sudziebnych pošlin 3.000.000 rb., ad papirosnaj papiery i gilz 8.000.000 rb., ad padwyški nałohaŭ u haradoch—1700.000; ad paziamielnaho zboru na Kaŭkazie 1.200 000 i t. d. Kali wyšli takije wialikije astatki, znaćyć, pawialićywać nałohi nie było patreby. I tak—kaže—1) naprasna pazyćali brošy, kali byli niepatreby, i 2) naprasna padwyšali nałohi, kali jany byli niepatreby. Astatki s *takoha* prychođu nadta ciešyć nie pawinny!

Deputat *Bulat* prosić, kab skarej parupicca ab zakon ab wałasnym ziemstwie, dy kab na zasiedaŭni 24 lutaho hetym zaniacca.

Duma atkazywajecca.

\* \* \*

*Zasiedaŭnie 22 lutaho.* Cely dzień hamanili ab rospisi dachodoŭ i raschodoŭ.

\* \* \*

*Zasiedaŭnie 23 lutaho.* Dniom radzili ab tym že. Wiečeram prawyje damahalisia zwiarnucca da ministroŭ za atkazam, čamu dapuścili, kab studenty buntawalisia? Šmat čto uzachwociŭsia wykazać swaje dumki ŭ hetym dziele, dyk da kanca nie dajšo.

\* \* \*

*Zasiedawanie 25 lutego.* Razhladali biudżet Sinoda—raschody na prawasłaŭnaje duchawienstwo; treba dać bolš tryccaci siami miljonaŭ rubloŭ (37.000.567) na hod

Deputaty *Rożkow* i *Krópolow* prosiac pastanawic, što—wydajućy na Duchawienstwa šmat miljonaŭ hrošy—treba, kab esie sakramenty prawasłaŭnaj cerkwi, a także pacharony adbywalisia biez płaty.

Ale heta ũ Dumie nie prajšło.

Deputat *Spiryn* dawodzić, što karysci ad misionieroŭ nima nijakaj, a pa punktu 2 § 7 na patreby duchawienstwa i misionieroŭ wyznačajecca až 15.000.000 rb. Lepš—każe *Spiryn*—mienš dawać misionieram, a bolš prostamu ruskamu narodu!

\* \* \*

*Zasiedawanie 26 lutego.* Razbirajuće raschody na 1911 h. na ministerstwo unutrenych spraŭ.

Deputat *Šydłowski* haworyć prociŭ toho, što ũ prysuetwach ministerstwa unutrenych spraŭ zawiałasja «palicejščyna», a heta chiba praz usielakije «črezwyčajnyje i usilonnyje achrany» i t. d, katoryje biez patreby zaciahiwajucca na dołhi čas, bałamuciać ludziej pieramiennymi prawami, a normalny zakon abchodzicca;—badaj z hetaj pryčyny i «smuta» ũ narodzie radžajecca. *Šydłowski* prociŭ toho, što nadta časta pa «usmotreniju» načalstwa nie začwierdžajucca wybarnyje ludzi ũ ziemstwie ci ũ wołaści, što «administraciŭnym» paradkam palicija, hubernatary i minister biez suda šluć ludziej u sylvku u Sybir ci kudy ũ dalokije miejsy, što časam sud čelawieka zwalnjae ad atwietu, a tady karajuće jaho administraciŭnym paradkam.

\* \* \*

*Zasiedawanie 28 lutego.* Idzieć hutarka ab raschodach na počtu i telegraf. Raschodu maje być šešćdziesiat miljonaŭ, a prychodu—dziewiaćdziesiat s pałowaj miljonaŭ rubloŭ.

Deputat *Lachnickij* staic za toje, kab pačtawikam i telegrafistam zmienšyć čas pracy.

Deputat *Grozdieckij* radzić pamienšyć pačtowyje zbory za pierasyłku pišiem, pasyłak, hrošy.

Deputat *Jermolajew* haworyć prociŭ toho, što treba na stancii žal. darohi dapačywać za pišmo 3 kap.

Deputat *Rodičew* padniaŭ sprawu ab toje, što dzieučatam-čynoŭnicam na počci pazwalajecca wychadzić zamuž tolki za pačtawikoŭ; pawinna być woła dla dziewak za kaho achwota wychadzić zamuž.

Dep. *Kindiakow* prociŭ toho, što za dastaŭku telehramy biaruć pa 10 kap. z wiarsty; było by dosi i 5 kap.

Deputat *Bulat* prosić, kab za pierasyłku tannych knih i tannych gazet dla narodu brali zusim mała, bo ciapier heta kaštuje lišnie doraha.

Dep. *Dziubinskij* damahajecca, kab kazna z wialikich dachodaŭ počty parupitasja palepšyć kwatery pačtawyje dla vyhady ludziej i służby, bo šmat jość takich počt, što nia daj Boh, jakije blahije!

Duma postanowiła, što ūsie hetyje žadańnia minister pawinien spońić.

\* \* \*

*Zasiedańnie 1 marca.* Začwierdźajucca raschody na ministerstwa finansoŭ. Deputaty sabralisia ūsie, kali pačali absudžać raschody ministerstwa justycii (sудоŭ).

Dep. *Cernoswitow* (kadet) napaminajeć, što za katawańnie administracijej ludziej čyny karajuca tolki maleńkim štrafam, a za knižki, što zabadzialisia u knižarni ad 1905 h., ludzi sadziacca na 1 hod u krepaśc.

Dep. *Šubinskij* (akciabryst) baraniŭ ministerstwa. Wialikuju prawomu skazaŭ ab ciapierašnich sudoch i ab wajennych sudoch dep. *Rodičew* (kadet); jon wostra ich razabraŭ i zhaniŭ. Jon pytajecca ministra justycii, katory, jak hienierał-prakuror, pawinien hladzieć, kab nihto nie narušaŭ zakonow, a tym časam, byteam, minister ūnutrenych spraŭ wydaŭ cyrkular hubernataram, kab staralisia na wybarach u 4-uju Dumu prawiaści u deputaty nacionalistoŭ. Wybary-ž pawinny adbywacca swabodnie. Kadety uniašli prošbu, kab u turmach nie siekli areštantoŭ. Dep. *Kuzniecaw* (soc. dem.) uspaminajeć pra siačėńnie palityčnych prastupnikoŭ u zierentujskaj turmie. Minister na heta zasiedańnie nie pakazaŭsia.

\* \* \*

*Zasiedańnie 2 ha marca* było nadta hučnaje; jak *Sinadino* (prawy) kazaŭ, takoha nie było nawat u Druhoj Dumie. Centram usiaho była prawowa dep. *Milukowa* (kadet ad *Piecierburha*), ab ciapierašnim pałažeńni Rasiei pamiž druhich hasudarstw, katoraje pa jaho dumkam pahoršylosia i zrabitosia niebiespiečnym. Kali byŭ ministram inostrannych spraŭ *Izwolski*, to jon choć tumačyŭsia prad Dumaj i krajem. A pry ministry *Sozonowie*, pajšta palityka, katoraj kirujuć z zadu ludzi, katoryje adkazu nia majuć nijakoho. *Milukow* dawodzje, što Niemcy, pašla zjezda Niemieckaho i Ruskaho Imperataroŭ u *Potsdamie*, pchajuć Rasieju, kudy im wyhadniej. Niemcy choćuć zrabieć swai roznyje plany na Blizkim *Uschodzie*, u *Turcii*, *Konstantinopoli*, *Małaj Azii*, a Rasieju uščamić u wajnu na *Dalokim Uschodzie*, u *Mandžuryi*. Tady jana im nia budzie pierėskadžać, bo budzie zajmacca s *Kitajem*. Japoncy ciapier jak by padachwočywajuć da wajny ruskich s *kitajcami* i jak by radziać Rasiei zaniać *Pańočnuju Mandžuryju*. *Milukow* tumačyć hetu družbu tym, što japoncy adnačasnie u *sumatosi* zaniali by *Pałudziennuju Mandžuryju*. Jany užo jak-raz celacca na heta i haworać *Kitaju*, što u *Pałudziennaj Mandžuryi* šmat *chunchuzoŭ* (razbojoŭ), dyk kali *Kitaj* ich nie supakoić, to Japoncy «sami pačnuć paradak rabić». Japonija pry wajnie Rasiei s *Kitajem* rasšyryć swai ziemli, joj bołš ničoha i nia treba. A rasšyryŭšysia jana užo pacisnie ruskich. Dep. *Milukow* radzić s *Kitajem* cicha i spakojnie razhutarycca, a nie kidacca z wostryimi trebawańniami. Heta niebiespiečnaja palityka dla hasudarstwa, i jaje treba kinuć, pakul nia wyjšto biady.

Dalej *Milukow* aścierhaje, kab nie było iznoŭ, jak pry wajnie z Japoniej. *Niedaŭna*, hetymi dniami, służyli panichidy pa pieršych achwiarach

japonskaj wajny, i cikawy prypadak: u toj samy dzień pieršy naš minister byŭ na bali u japonskaho paša!

Na *wiačernim* zasiedańni dep. *Obrazcow* (prawy, Jekatierynosławsk. hub.) pačaŭ łajać saromnymi słowami studentak; usia lewaja starana Dumy zahudziela ad takoj hańby swajej maładziży. *Zamysłowski* (prawy, ad h. Wilny) pačaŭ pamahać Obrazcowu.

*Zasiedańnie 4 ho marca.* Obrazcowa i Zamysłowskaho za ich pa-stupki wyklučyli z Dumy na 3 zasiedańnia, a deputata Kuzniecowa (so-ciał-dem Jekatierynosł. h.) na 5 zasied. za toje, što jon wostra i z hukam ustupiŭsia za studentak.

Dep. *Rodičew* (kadet ad Piecierburha) u doŭhaj i pieknaj mowie raz-biraŭ sprawy uniwersytetoŭ, ad katorych adabrali, jak jon dawodzić, pro-čič ŭ zakona samoupraŭleńnie, i z hetaho zrabiliŭ nieparadki i upadak nawuki.

---

### Wilnia, 10 (23) marca 1911 h.

Na palityčnym niebie pakazalisia chmary: jany zbirajucca na Dalokim Uschodzi. I pakul što jany ješče nie rashodziacca. Heta byŭ pryčynaj jak by ekzamiena, jaki zrabili Rasię deputaty Rodičew i Milukow: jany wostra razbirali i unutrenaje i zahraničnaje pałažeńnie hasudarstwa. U tym že časi ŭ Hasudarstwienym Sawieci razbirali zakon ab ziemskim samoupraŭleńni u Biełarusi. Hety zakon pieršy minister Stołypin napisau tak, jak pawedłuh jaho dumki pawinno być u hasudarstwie; tut prawiedziena palityka, katoraj trymajacca Stołypin ad 1905 hodu i katoruju jon ličyć za patrebnuju dla «ratawańnia» Rasię. I tut zrabiliŭsia niespadziewanaja i nie-ždannaja reč: Hasudarstwieny Sawiet, złożony z byŭšych ministroŭ, wyšej-šych čynoŭnikoŭ i wialikšych panoŭ, katory išoŭ da hetaho dnia naha ŭ nahu s prawicielstwam Stołypina, niezaėwiardziŭ hetaho zakonu, a, zna-čyć wystupiŭ i proti ŭsiaje palityki Stołypina. Učora pryjšli telehramy, što Stołypin padaŭsia u adstaŭku... Značyć, budzie nowy haława prawiciel-stwa. Ci budzie wybrana nowaja daroha, pa jakoj pojdzie hasudarstwienaja palityka, pakažuć hetyje dni.

---

## Z našaho żyćcia.

Raście biełaruski nacionalny ruch; budziacca da nowaho *ułasnaho* żyćcia zabytyje ŭsiami ubohije biełaruskije wioski; budziacca i pačynajuć paznawać swaje nacionalnaje imia našy miastečki i harady. Budziacca ahradny krywicki abšar rodných honiej, ŭhoŭ i lasoŭ, i ŭ pieśniach narodnych pieśniaroŭ hrymić, što „*żywie Biełaruś!*“

Chutka rodzicca wotklik pieśniam hetym u sercy koźnaho niezahubišaho swajho sumleńnia biełarusa. Ŭwaskresaje biełaruski narod i hołasna hamonić pra swaje čelawiečyje prawy.

S pad wiekami nasypanaho pyłu prabiwajecca iskra nacionalnaj šwie domaści, razharajecca ũ połymia i jarka pałaje ũ ruchu da nacionalnaho adradžeńnia.

Historyja zrabila krok upierad, i nima ũžo pawarotu nazad. Ništo nia može ustrymać pračnušysia narod ad razwićcia i wyzwaleńnia swajho nacionalnaho „Ja“. Adradžeńnie Biełarusi može iści tolki upiarod i upiarod. Heta rozumije kożyn papraŭdzi kulturny čelawiek, i zrazumije lohka ũsiaki, chto choće zrazumieć i chto znaje historyju ũžo adradzišychs narodoŭ.

Niechaj pieniacca złościu wusty worahoŭ *żywoha* biełaruskaho narodu; niechajabkidywajuć jany hrazioju našy wialikije ahułna-ludzkije ideały. Za heta ich budzie sudzić historyja, i nam škada času zajmacca imi.

Naša zadaća druhaja: jak maha bolej wupańnić za swajo życie hra madzkich pawinnaści, addać usie swaje siły ahułnaj sprawie tak, kab z hetaj achwiary naša Baćkoŭščyna mieła najbolej karyści. Hetak nam każe naš rozum i naše sumleńnie.

My pawinny pakinuć pašla siabie Baćkoŭščynu našu nie takoj, jak jana jość ciapier—pahardžanaj i biezprytulnaj, a świetłaj świetam ũłasnej kultury, jasnaj u swajej šwiedomaści, peŭnaj siabie u swajej čelawiečaj hordaści. My pawinny zrabieć toje, kab imia Biełarusi kożyn uspaminaŭ s pašanaj poruč z irianiem druhich narodoŭ. Tady tolki našy patomki buduć šanawać našu pamiać i nia kinuć na mahiły baćkoŭ swaich pahardy za toje, što jany nia warty imiani čelawiečaho, bo taptali i znieważali najšwiaćejšyje prawy żywoha narodu, taptali jaho nacionalnuju dušu, a sami żyli trutniami, dbajućy adno tolki ab siahońniašni dzień i swaje vyhady, nia rupiačysia ab sprawu budučyny—sprawu ũsiaho swajho narodu i čelawiečestwa.

Ciapier, kali naš narod pračnušsia, naša najpieršaja zadaća—padniać jak najwyšej jaho kulturnaje razwićcie, umacawać toj fundament, katoryby ništo nie mahło zrujnawać ni ciapier ni ũ budučynie. Dziela hetaho treba ũsie siły swaje achwiarawać na toje, kab twaryć i šyryć biełaruskaje drukawanaje słowo, kab u biełaruskaj kniźce, ũ biełaruskaj hazeci biełarus znajšoŭ usio, što jamu patrebno dla duży i dla ciela!

Niechaj že kożyn, chto žadaje lepšaj doli biełaruskamu narodu, pryłożyć swaju ruku da hetkaj pracy!

F. Šantyr.

Kapyl.



## REČKA.

Miž hor—dalinaju—za wiosku,  
Nie ahledajučyś u zwyś,  
Suważna, poprastu, paswojsku  
Biażvś ty, rečka, i biaż, ś.

Padhoniś kamieńčyk žwirowy,  
Trawinku wodnuju trasiěś,  
Čepajeś koreńčyk ałehowy,  
Pa wierchu wietac̄ku niasieś.

I łod zimoj tabie nia škodzie—  
Ūsio kociśsia; a ciopłym dniom  
Na bierah wyhlanieś razwodździem,  
Dyj pośle—znoŭ swaim śladkom.

Niasiecca wiesieła wadzica,  
Maja z joj dumka śled u śled,—  
To rwiecca ũ dał, to znoŭ baicca:  
I mił i straśen dumce świet.

A rečka jak by mnie hawore:  
«Ab doli choceś znać majej?  
Ja—kapla ũ mory; tolki-ż more  
Majo ad dum twaich światlej!».

Janka Kupała.

---

## Marymonawy sabaki.

Choć i ciażka żyłosia Marymonu Swieżyńskamu, ale—ci to z dabrawy serca, ci taki ũžo zwyčaj mieŭ.—pryptodu ad swajej żywioły nikoli nie pazbywaŭsia. Haspadarka Swieżyńskaho nia nadta krepkaja była: staraja kabyła, dy suka rudaja; ale i z hetaj przyřdaŭ Marymon prybytku: waśmiora ťceniatak. I, choć raili susiedzi zwieści hetych darmajedoŭ, toj ani blizka: «chaj kačajucca», każe. I praŭda: padkaćalisia brechuny i—na ťto toje—dobra tarhawala matka, a dzieťki jeśće lepś; ani prajści, bywalo, ka-la babyła.

Woś, niejak pad wosieñ (badaj, babjim letam), u światoc̄ny dzieñ sia-dzieŭ naś Marymon na przyřbie i, pykajućy lulku, hreŭ swoj, jak dulu, nos i uhledaŭsia na darohu. Ażno baće, pływie s pad susiedniaho dwara pana-wa cieśća. Suniecca, przykrywajućyśia čyrwonym parasonam, sama toŭsta-ja, jak kadź, spadnicy, jak tuha nabityje abrućy, sidziać na joj; a kapia-luś, kapialuś! takoha i z rodu Marymon nia baćyŭ. Licha nadało padkru-cicca tut rudaj sućey s swajej družynaj, i musić-to i im hety kapialuś kalnuŭ u woćy,—bytcam pierakulenaja raźka s pad ichniaj jady; kali ũla-huć za paniaj, tolki pył zakureŭ. I nie ahledziŭsia Marymon, jak parason, katorym prabawala było baranicka pania, palacieŭ u ťmatoćki, a pakul dabieh baranić, taja ũžo, zawiarnuŭśy aħłobli, ćesała wa ũsie łapatki pad dwor.

«Skul tolki chada ũ jaje ũziałasia? Musiċ-to spuścili sabaċki abruċy henyje?» думаў, ċešuċy patylicu, Marymon. A ċesaċ patylicu było ċaho: jak stoj, pryprę pan—budzie kaša! JeŃċe ċaho dobroho na miesiacy dwa darmowyje ċarċy i kwateru ũlepiċ!

Tolki heta zwieċareło,—tak jano i joŃċ: kociċ pan da Swieżyńskaho; a ũ taho i błoċi ũžo padochli.

— «Twaje heta sabaki dali pytlu majej cieŃċy?»—pytaje, ũwajšoŭŝy ũ chatu, pan.

— «Maje, panoċku, maje; kab ich woŭk tak pytlawaŭ»,—atkazywaje, zbiedziuŝysia, Marymon. «Ja ich u adsiedku ũžo pasadziŭ».

— «A ci nia moŝna b. ło b hlanuċ, jakije tam jany?» znoŭ pytaje pan.

— «Ćamu nia moŝna?—choċ zara» kaŝe Marymon, i wyjšoŭŝy ũ siency, wypuŃciŭ z zaharodki sabak na dwor.

Doŭha uhledaŭsia pan praz wakno, jak zawi-ħałasia rudaja suċka abniuċhiwaċ ċuŝy Ńled jak u pryskoċku za joj kidalaŝia na ũsie baki siamiejka jaje, a paŝla i kaŝe da Swieżyńskaho:

— «Słuchaĵ, bratka pradaĵ mnie ich, —dobyrye hroŝy dam».

Hladziċ Marymon, wysałupiŭŝy woċy: «kpiċ pan, ci jakoje licha?»—dumaje sabie. A pan iznoŭ da jaho:

— «Nu, ŝto tut doŭha думаċ?—susiedzkaja sprawa. Wo tabie za prawadyrku trajaċku, dyĵ za hetych tuzhancoŭ pa rubielċyku ad chwasta. Chiba kryŭdy nia budzie. Syp matych u miech, ci ũ karzinu jakuju i wałacy u dwor; suka sama za imi palaciċ».

— «Kpiny, ci niezdukuje zadziŭleny Marymon,—ale, kali dobyrye hroŝy dajuċ, ċamu nie braċ». I, zhrobŝy ich u kapŝuk, zniaŭ s kałka miech, paŭpichaŭ u jaho ŝċeniakoŭ, zakinuŭ na pleċy i ċiahnie za panam u dwor. Ale ũ ċarozie nia wytrywaŭ Marymon:

— «Panoċku,—kaŝe,—wybaċajcie, ŝto budu pytaċ. Maje-ŝ sabak ni da ptuŝek ŝkładu nia majuċ, ni jany ĥanċaki, dyk na ŝto ŝ wam heta woŭċaje miaso? JeŃċe znoŭ napudziaċ paniu? i tak mo zaŝkodziło?»

— «Zaŝkodziło?» nie zwalnajuċy kroku, pierapyniŭ pan.—«Pamah-o, Marymonka, pamahło! Wiarnuŭŝysia paŝla hetaj ładni, cieŃċa i kaŝe da mianie: «kab u dware byli hetyje marymonawyje ŝwiery, i adnaho dnia nie ũsiadziċa b tut!»

Hałubok.

## Woŭk i sabaka.

L. N. Tolstoha.

Chudy woŭk ĥadziŭ kala wioski i sustreŭ sytaho sabaku. Woŭk i pytajaċca u sabaki:

— Skaŝy, sabaka, adkul wy sabie jadu biarecie?

Sabaka atkazaŭ:

— Ludzi nam dajuċ.

— Musić wy ciałkaju służbu ludziam służycie?—pytaje iznoū woŭk.

— Nie, naša służba nie ciałkaja: našaje dzieła—u noćy dwor scierahćy.

— I tolki za heta was tak kormiać?—każe woŭk.—Nu, heta i ja zara by ũ waszą służbu pajšoū, a to nam, waŭkam, nadta ciałka dabywać jadu.

— Što Ź, idzi!—skazaū sabaka;—haspadar i ciabie, jak nas, karmiē stanie.

Woŭk rad byŭ i pajšoū da ludziej na służbu. Ale staū uŹo jon u waroty ũchadziē, kali baćyē, Źto u sabaki na Źyi abciorta poŭšē. Woŭk i pytaje:

— A heta ad čaho u ciabie, sabaka?

— Tak sabie,—każe sabaka.

— Jak tak?

— Dy tak—ad łancuha. Ja-Ź dniom na łancuhu sidŹu, dyk woŝ łancuhom krychu i abŝmulaē poŭšē na Źyi.

— Nu, dyk budŹ zdaroŭ, sabaka!—skazaū woŭk.—Nie pajdu ja da ludziej Źyē. Niechaj nie taki syty budu, ale na woli!

*Piereklaŭ R—k.*

## Rady dla haspadaroŭ.

### Jak prydbaē bołŝ kormu u sielanskaj haspadarcy.

Wiedama, Źto dzieła palepŝēnnia sielanskaj haspadarki treba pabolŹŝyē zbor kormu, kab moŹna byēo dzierŹać patrebneje čyŝto Źywiōy, kab uhnaiē ziamielku, pole, a nawat i poŹni; wiedama takŹe, Źto u nas, u bielelarusoŭ, hłaŭny korm dla Źywiōy—apryč pola, katoraje dajeē sałomu, miakinu, wotryny,—zbirajecca s poŹeŭ. Siena my dabywajem s poŹeŭ zaliŭnych—heta sieno asočnaje, najčāŝciej kiŝlaje,—i s poŹeŭ hlaistych i tarfianych—heta sieno muroŹnaje. Ab palepŝēnni hetych muroŹnych poŹeŭ ja i chaču paru sloŭ skazaē.

Ciapier našy muroŹnyje poŹni pierastali saŭsim radziē i piererabilisia s poŹeŭ u niekjije zarosŹyje mocham hrazkjije pieraŭohi. Dyk woŝ, kab našy poŹni lepiej radzili, treba ich paprawiē: dahetul našy dziady, baōki i my sami tolki ssali poŹniu, a jej u abmien ničoha nie dawali, dyk i dziwa nima, Źto uradŹaj siena wielmi paniziŭsia. Značyē, dla našych poŹeŭ patrebny dahlad; uŹo niewiālički dahlad udwoiē, a to i utroiē uradŹaj. Sposaboŭ dahladu joŝē mnoha: zrabieē asuŝku kanawami i drenami (trubami); sypać usielakije paraŝki; waziē piasok na torf. Ale usie hetyje sposaby do- raha kaŝtjuē i spačatku niet wiedama, ci prynosiaē jakuju karyŝē, dyk na niapeŭnaje nima Źto wydawaē hroŹy; za toje joŝē mnoha takich sposaboŭ,

što pryniasué karyść, a haspadaru ničoha nie kařtujuć: treba tolki pryta-  
 žyć krychu swajej pracy. Pieršym dziełam, na što i pracy nijakaj nia tre-  
 ba, *nia možna puskac' żywioły z wiasny* na poźni, bo hetkaja paša karyści  
 nijakaj nie prynosić, żywioła waročajecca damoŭ hałodnaja, a attalyje poź-  
 ni żywioła wytaptywaje, robić ścieżki, kurhany i dziarki; heta ūsio nie daje  
 umacawacca maładym raślinam, zadzierżywaje rost i pierėskadžaje raskuř-  
 čywacca trawie. Pahladzim na poźni pa lepšych dwaroch, dzie nie pasuć:  
 tam choć poźnia adzinakawaja z našaj, siena zaŭsiody bolř zbirajuć; a my  
 pasiom da Trojcy, a to i da Dziesiatuchi i choćem, kab była trawa! Z  
 adnaho wała dwuch skur nie dziaruć! Druhi dahład, katory warta ūsiaka-  
 mu paprabawać, heta baranawańnie pożeń; jano mnoha prynosić karyści:  
*pieršaje*, ziemia, razrychlenaja baranoj, daje dostup pawietru u ziamlu; *dru-  
 hoje*, ad baranawańnia kareńnia traŭ paćynajuć lepř raskuřčywacca, i ap-  
 roć taho poźnia aćyřćajecca ad mochu. Najlepř baranawać u wosień,—u  
 piać, šeść zuboŭ,—aź pakul ziemia dobra nie paćarnije. Da barnawańnia  
 pożeń jość asobnyje barony, ale jany doraha kařtujuć, i ab ich ciapier za-  
 maŭcym, bo hetyje barony možna zamianić zwyčajnaj dziereŭlanaj baranoj  
 z Źaleznyimi zubami, a ūžoź tolki nia smykam, bo z jaho mała karyści.

Tak jak i ćelawiek lubić strawu z dobrej zatoŭkaj, dyk i ziemia nie  
 atkazywajecca ad zatoŭki, a poźni tym bolejš. Ale dzie brać hnoj na poź-  
 ni, kali jaho nawat i na pole nie chwatajeć? Ižnoŭ že, padumaŭřy z sen-  
 sam i razhladzieiŭřysia dobra, pabaćym, kolki u nas hnoju,—praŭda nie  
 chleŭnoha, ale jřće lepřaho,—pusta prapadaje. Treba, kab koźny haspadar  
 wyćyřcaŭ s chlwoŭ pierahniŭřuju ziamlu, abćyřcaŭ u siabie dwor, dry-  
 wotniu, wulicu proci swajej chaty i harodu, kab abkařywaŭ letam kala  
 chaty, chlwoŭ, płaťoŭ i na mieźach u harodzie dziady, blakotnik, krapiwu  
 i ūsiakije druhije paskudnyje trawy, dy ūsio heta—i ziamlu z chlwoŭ,  
 i paskudnyje trawy,—wybraŭřy miejsce, zwaliwaŭ *u kuću*. Treba, kab  
 koźny haspadar zrabiŭ sabie u zaciřnym miejscey jamu chadzić da wietru  
 (tady moźe i kala wuhloŭ bylob ćyřciej) i kab pieresyptaŭ hetu jamu ad  
 času da času torfam, a razy dwa try na hod kab wyćyřcaŭ hetu jamu,  
 składywajućy kał razam s trawoj *u kuću*. Hetak praz niejki čas u haspa-  
 dara zbiarecca—prosta z ničoha—ahromnaja kuća hnoju, što inaćej zawuć  
 kompostam. Hety kompost pierakapywajecca i, jak pierahnijeć zuřim, duźa  
 dobra jaho wywiaźci i pad jabłyni, i na pole, a najlepř—na poźniu, razsy-  
 pać drobna i zabanawać. Nařy muroźnyje poźni—pierad usim siŭcy—nad-  
 ta lubiać kompost; trawa zaraz pieramieniajecca na lepřyje gatunki, i ūžo  
 ū pieršym hadu sabirajecca kudy bolř siena! Patruchu s puń, s toku dob-  
 ra takźe wywazić prosta na poźniu, abo ū tuju samuju kompostnuju kuću.

Majućy hetak trochi bolř *kormu* s pożeń. treba padumać i ab tym,  
 jak *jaho* pabolřyć i s pola. Treba, kab koźny haspadar biezpramienna sie-  
 jaŭ kaniuřynu, a najlepř jaje siejać nie na addzielnych kawałkach pola, a  
 uwiařci u pładazmien. Kalib hnoj na papar wywiaźci raniej, tady-b moź-  
 na pasiejać wiku—(dobra mieć z jaje k zimie krychu dobroho kormu), a  
 na żyta heta sieŭba wiki nie zařkodzić, tolki papar tady pawinien być za-  
 horan z wosieni. Jařće treba,—kali haspadar zachoćeć pabolřyć na zimu  
 zapas kormu,—kab zasiejaŭ (najlepiej u harodzi, bo na heta treba duźa  
 dobrej ziamli) kawałcaćek karmawymi burakami abo repaj; pasiejaŭřy funt,

można mieć 80—100 pudoŃ najlepšaho kormu; funt nasieŃnia kaŃtuje 40—50 kap. Najlepiej siejać ich jak rasađu—(kala BłahawieŃŃehnia) u rasadniku, a paŃla—u mai miesiacy—rasadźywać flansami; a kali prosta torkać zierniatki, to ich pierŃ treba namaćyć praz jaki dzieŃ.

JaŃŃe joŃe sposab, Ńto daŃc bolŃy zapas kormu k zimie. U wosieŃ wykapywajecca jama na wysokim miejscy, kab wada časami nie padyŃŃta, i abkładywajecca znizu i zboku doŃkami, abo apołkami, i Ń tuju jamu kładuć, parezaŃŃy na siećku, nia zmiorzły jaŃŃe i zialony bulbieŃnik, liŃcia kapuŃcianyje ci buraćanyje, a takźe atawu ad kaniuŃŃy, kali pahoda nie pazwalajecce jaje dasuŃycca; da hetaho dobra daćać krychu zwyćajnaj soli, ale možna i biaz soli; Ńsio heta krepka daptajecca, zakładajecca zwierzchu apołkami Ńćylna i zasypajecca ziamloj, kab pawietre (wozduch) tudy nie dachodziło. PaŃla Kalad, adkapaŃŃy, my majem duźa dobry zamarynawany korm, ad katoraho małako udwaiwajecca i katory zawuć siŃos.

Usie hetyje sposaby pabolŃyć kormu u haspadarcy zusim nie kaŃtoŃnyje: aby achwota u haspadara da pracy! A za hadoŃ kolki,—jak haspadar, daŃc Boh, umacujecca,—moźna budzieć uziacca kala poźeŃ i druhimi sposabami, na jakije aproć pracy treba budzieć patraŃci i kiŃeŃ!

„BanadyŃ“.

\* \* \*

Usiakamu haspadaru bywało zdareŃnie, Ńto karowa daić nie dajecca: to dajnicu z małakom pierawiernie, to chwastom ŃwiŃŃe pa twaru, to ki-dajecca prosta bicca da ćeławieka,—a Ńsio Ńkodu zrobieć. Kali karowa chwora, to treba pakinuć jaje daić i Ńziacca za lećehnie: nima druhoj rady. A Ńto rabić, jak zdarowa? InŃy raić zwiazać niespakojnuju karowu, ŃziaŃŃy pastronak, praz Ńywot i Ńpinu, ale i toje mała pamahaje, bo inŃaja karowa ad hetaho jeŃŃe bolej puźajecca. WoŃ, u takim pryypadku pierŃ-na-pierŃ treba dobra przyhladziecca, chto i jak jaje doić? Bywaje, Ńto dojka, choć daić niby to umieje, ale maje nadta doŃhije... kapeiury i, biarućy siŃku u Ńmieniu, zapuskaje ich u siŃku i draźnić biednuju Ńywiołu. Nia dziwa, Ńto ad bolu najspakajniejŃaja karowa paćnie časam krucicca i brykacca. Dosi tolki pieremianić dojku, abo i hetaj samaj zahładzić trochi kapciury,—dyk i pa Ńsiom kłapoci, bo karowa—jak by nia taja—daić budzie dawacca.

Nia chitry, nia trudny heta sposab; chto nia wieryć—niachaj paprabuje i da «NaŃaj Niwy» napiŃe, ci dobra pamoh.

J. z M.



Pry hetym numery ūsim padpišcykam „Našaje Niwy“ pasyła jecca knižka I „Biełaruskaho Piesiennika z notami“.

## Z Biełarusi i Litwy.

—o—  
(Ad našych karespandentoŭ).

### Z MINSKA.

Užo kolki hadoŭ čynšewiki i arendatary haradzkich ziamiel dabiwajucca wykupu i nia mohuć dabicca. I ciapier u dzień, kali wychodzić s členoŭ uprawy Olewinski, u Dumie zahawaryli ab wykupie čynšewych ziamiel. Može heta pamože haradzkiem «pracaunikom» iznoŭ pa paści na nowaje čatyrochlećcie. Arendataram warta było by pačekać zakonu ab čynšewikach u Hasudarstwenaj Dumie.

= Haradzkoje strachawoje tawarystwo, kredytnaje tawarystwo i pazyčkowa zbierehacielnaje robiać supólnie sabrańnia. Na hetych sabrańniach sabrocca jak-by «smotr», i wybarnyje dyrektary zdajuc ekzamen i starajucca, kab ich iznoŭ vybrali. U «zbierehaŭcy» choće prajści u praŭleńnie «ambroškiewičoŭska-dziewočkinskaja» partija, a u haradzkiem kredytnym—Goryn (jaho padtrymliwaje «Минское Слово»); u strachawym—wiadomy pan Olewinski. Wybarnaja trasca ūsich trasieć!

= Smierć pamocnika načalnika służby dwiženija L. R. Ź. d. Pietierowa wyzywając mnoha hutarki pamież našymi mieńšymi zacisnutymi žaleznadaroznikami. Niaboščyk umieć cisnuć.

**Mikoła Kamaroŭski.**

S. Bryleuščyna Minsk. hub. i paw., biełaruckaj wołaści. Tutejšych sielan apisała palicija za niejkuju niadoimku na 160 rubioŭ. Haspadary pazastaŭlali apošnije lachmany dy žončyny andaraki, dy ješće inšym pryjdziecca i karouku pradać na doŭh.

*Jazep B.*

W. Łuhaŭcy Minsk. hub. Barys. paw—Tutaka jość adzin wielmi skupy haspadar. Woś paswataŭsia da jaho dački adzin chłopiec; usio pajšto hladka i mielisia ūžo jechać da šlubu. Ažno bačka dziaŭčyny, razdumaŭszy, skazaŭ maładomu, što pasahu nia daść. I wiasielle razstrojšia, a dziaŭčyna čuć nie zarezala sia, bo chłopca krepka lubiła. Tak za hrošy marnujeccca ščacie ludziej!

*Łuhaŭski Čelawiek.*

Wilnia. 3 dni—ad 4 da 6 marca—na Łukišskim rynku byŭ wialiki kirmaš; može byŭby jašće bolšy, kab nia słoła na pieršy dzień: cely dzień plaskaŭ mokry śnieh. Usiožtki nawiaźli dabra šmat, a narodu było dyk i nadta mnoha. Može z tym-to i daražynia trymałasia na prywoznye rečy. Najbolš było nawieziena dreŭlanych recej: naćowak, wiodzier, cebroŭ, rašot i t. d. Naćoŭki—tak 1 arš. 4 w. daŭžyni i 10 wiarš. šyryni pradawali pa 4 i pa 5 złoty. Cebry—jak aśmina wialičyni—pa 1 rub.

S. Wasiulki Wil. h. Wilejsk. p. Kniahininskaj woł. Jość tut u nas takaja kabietta, što syny jaje (apraća

najmienšało, katory wučycca) dobra zarabljuc, ale jana nie ūstyda-jecca brać na swaju dušu wialiki hrech i pamahać pašyreńniu pjanstwa, bo pradaje u swajej chaci harełku. Harełku pradaje tolki za hrošy abo kali chto pryniasieć u zastawu siermiahu, kažuch abo choć što. Woś adzin chłapiec, katory da harełki byŭ nadta łasy, pajšoŭ raz da taje kabiety. kab dała paŭbutelek na pawier, ale jana nie dawafa; ta dy jon wiarnuśsia da chaty, ūziaŭ siermiahu, katoraja kaštawafa 7 rub, i kabietta dała jamu 5 paŭbutelek za siermiahu na pawier na tydzień. Jak prajšoŭ tydzień, dyk za 3 rub. prapała by siermiahu, ale niechta pazyčyŭ chłapcu hetyje 3 rub., dyk wykupiŭ. Ale časta bywaje i hetak, što wykupić swaje dabro nie zdajejš. i jano prapadaje za kapijki!

Soram i hańba ludziam, što hetkimi sposobami abirajuć swaich bra-toŭ!

*I. A. Was—w č i W. Ad—wič.*

**W. Karpiloŭka** Wil. h. Wilejsk. p. Radašk. woł.—U hetaj wiosce staryje ludzi byli zaŭsiahdy spakojnyje i akuratnyje, a ciapier, jak padrašli maładyje chłopcycy, dyk zawiaťosia hetulki haławarezoŭ i razbojnikoŭ, što takich mała dzie spatkaješ. Aprača harełki jany ničym nie cikawiacca.

Woś u hetym miesajedzi było u dware Karpiloŭcy wiasielle. Sabraťasia wialikaja kumpanija. Pryjśta siudy i hramada wioskowych chłapcoŭ, katoryje pierad hetym dobra napilisia harełki. Pačali jany hulać razam z družynaju dy paswarylisia z haspadarom i chacieli prabić jaho nažom, ale toj schawaŭsia. Takich maľajcoŭ, što aby za što chapajuc-

ca za nož, u nas mnoha. Nie adzin z ich može apynucca u wastrozi

*I. B.*

**H. Smarhoń** Wilejsk. p. Wilensk. hub. Kaľi-b chto iz tutejšych ludziej zachacieŭ napisać historyju našaho horadu, to pakazaŭ by našym bielarusam, jakije dziwy može zrabieć i u swajej staroney nawuka, praca i kapitał.

Za 40—50 hadoŭ nazad na kancy Wilenskaj wulicy stajaŭ stoŭb s daščeckaj, na katoraj značyťosia, što ū miastečku Smarhoni 468 duś—mužcyn i kabiet razam (kolki dwaroŭ—nie ūspomniu). S taho času prajśto nia bolš jak 50 hadoŭ,—i ciapier u horadzi našym bolš 25 tysiać žycieloŭ. Raści i šyrycca naš horad pačaŭ nia bolš jak za 15—20 hadoŭ nazad,—s taho času, jak tut pačali atkrywać harbarni. Smarhoń ciapier pieršy fabryčny horad u Wilensk. hub. (nia ličačy Wilni). Tutaka kala 60 harbareŭ i wałkieren, aproč taho 3 šerściemojki, 1 tabačnaja fabryka, 2 lesapiłki, 2 browary (stajać) i druhije niewialikije fabryki. Za apošnije hady Smarhoń majeć blizka saŭsim haradzki wyhlad. Trotuary, latarni gazowyje, budoŭli kamiennyje, kinematohafy (2) biblioteki (kniharni 2), čyťalnia, 4-ch klassnaja himnazija dla dzieŭčat, haradzkoje wučylišče, pačatkowaje i narodnaje, škoły dla żydoŭskich dziaciej, 2 cerkoŭna-prychodskie škoły—saŭsim horad!

Ale treba skazać, što našy «baćki» horadu, chacia i pracujuć na karyść smarhoncoŭ, usio-ž ad čystaj hramadzianska-kulturnaj pracy jśče stajać daloka, bo, wiedama, možna zbirać padatki ad haražan i sabak (ciapier u nas i s tych treba padatki płacić) i saŭsim mała adpuskać na wučylišcy i na druhije kulturny-

je sprawy. Ciapier prawicielstwo choće atkryć u nas himnaziju dla chłapcoů i prosic pomačy u horadu. Chacielosia-by, kab našy «bački» pakazali, što jany papraůdzi stajać za kulturu, za świet, za nawuku, i zrabili-b dobraje dzieło dla swajho horadu.

*Michałka Smarhonski.*

**S Chacienčyckaj wołaści** Wil. h. Wilejsk. p., jak ja znaju, wyjechało u Ameryku 16 duś, ab čym i pawiedamlaju, jak prasili u № 3 «N. N.».

*J. D.*

**M. Wišniewo** Wil. h. Ašmiansk. p. Akanom tutejšaho dwara P tykiela ciapieraka, jak staũ stawić sabie parawy młyn, paznaũ, što s siełanami nielha žyć tak, jak jon žywie. I prosic ciapieraka P. sielan i toje pamahčy, i druhoje zrabieć, ale nihto nie chapajecca. Dawiedaũsia P., što choć siało i šeraje, a ũsio ž dużejšaje za jaho

**S. Hinieůcy** Wil. h. Ašmiansk. p.—U wosieñ koźnaho hodu hinieůcy jezdziać pa lasoch i skupliwajuć klany. Nakupiũšy klonu, jany praz usiu zimũ wyrabljajuć z jaho ũžyki. Kab nie wychodziło šmat gazy, sidiučy pa wiečerach, zlučajucca pa 10 haspadaroů i pa čaradzie robiać adzin wiečer u adnaho chacie, druhi—u druhoha i t. d., karystajučy z adnaho świetła. Tutaka—ad maleńkaho 6—7 hadkoů chłopcyka da dziaduli 80 hadoů—koźny maje robotu kala ũžyek. Stały čelawiek wyrablaje ũ paru kafa 50 ũžyek. ũžyki hinieůcoů wielmi charošyje i mocnyje. Ich znajuć i achwotnie kuplajuć na 30 wiorst kruhom. Pierš ũžyka pradawałasia pa 3—4 hrošy, a ciapieraka pa 5—6 kapie-

jek. Hinieůcy kažuć, što z ich koźyn maje čystaho zarabotku ũ paru kala 2 rub.

*Janučonak.*

**M. Wałożyn**, Wil. h. Ašm. paw. U našym miastečku čuć nie ũ koźnaj chaci—šynok. Pradajuć haretku na wynos, dyj na miejscy pjuć. 17-ho lutaho u nas byũ wialiki kirmaš, dyk i ũsiudy, dzie tolki handlujuć patajna harełkaj, poũna chata byla narodu, što apošnije kapiejki prapiwaũ. Ale na biadu hetym patajnym šynkarom najechaũ siudy akcyźnik, katoraho nihto s tutejšych nia znaũ—(z Wišniewa). Jon u chaci Klejna zabraũ harełki na 70 rub., u druhoj chaci—na 15 rub. i u trejciaj—nia tolki kazionnaj, ale i samatuźnaj—harecy sa dwa.

*Tutejšy.*

**Swienciany** Wilensk. hub. 8 lutaho byũ tuť sud nad Tadeušaũ Klimatešuskim, katory zakałoũ nažom karespandenta «Našaje Niwy» E. I. Jakubowiča. Klimatešuskaho baraniũ adwokat i abaraniũ tak, što taho zasudzili za ubiũstwa ũsiaho na adzin hod u adsiedku, hod nadzora palicii i na duchoũnuju pakutu.

*Hołub.*

**M. Nowyj-Pahost**, Wilensk. hub. Dzis. paw. Uradžai kala nas sioleta byli siarednije, ale pa wioskach. jak zaũsiody, paławina sielan biaz chleba jaduć, abo s «čornym chlebain». Woš že treba wiedać, što zawuć u nas «bietyũ», a što «čornym» chlebain. Chleb, katory piauć z aržanoj muki—s čystaho zierna, zawiecca u nas biety, a čornym nazywajuć toj chleb, u katorym paławina, a to i bolš da zierna dasypano miakiny Bulba i chleb-miakinnik heta hłaũny najedak

našych sielan, dyk i dziwa nima ni-jakaho, što paławina ludziej chwarcuje na żywot i niedakrouje. Ratawać nas z hetaj biady pamykajucca roznyje apiekuny ale z hetaho bywaje tolki karyść hetym apiekunom. Šmat čaho ab hetym možna było-b napisać s praktyki chaŭrusnaj kramy, katoruju atkryŭ u našym miastečku «sajuz ruskaho narodu», ale u nas, dyj badaj i pa druhich miejscoch hetaho kraju, hetych dabradziejoŭ ludzi sami dobra wiedajuć. Adna tolki nawuka z hetaho, što našym bratom mužykom treba samim pracawać dziela lepšaho żyćcia.

#### *Rynkowy.*

**H. Połack,** Witebsk. huberni. Haradok naš tak zasnuŭ krepka, što śpić i nie pračychajecca, a para było-b užo pračchnucca. Letaś wosieniaj byŭ u nas biełaruski wiečer i, zdawałosia, ludzi adžyli, zahamani. Ale jak wyjechali tyje ludzi, što rabili wiečer, to ūsio iznoŭ i zasnuło: nihto nijakaj nie wiadzie roboty. Hledziačy sa starany, dziŭna heto zdajecca, ale, kali bliżej pryhladziecca da ludziej, to ūsio stanie jasnym: nasieleńnie našaho haradka najbolej ludzi 20 čyśla, katorych ništo ū swiecie nie cikawie. Cižby nie znajšosia u nas chacia by małoj žmieni żywych ludziej?

#### *S. W.*

**M. Roś** Hrodz. hub. Wołkawysk. paw.—Tutejšy miaśnik kupiŭ za 50 rub. chworaho wała dyj zarezau na miasa i jašče paduchwaliwaŭsia, što ludzi nie paznajuć. Ale niechta skazaŭ ab hetym wuradniku, dyk toj prykazaŭ miasa zakapać u ziarnu. Miaśnik aźno wałasy na haławie rwaŭ, ale ničoha nie pamaħło, i 50 rub. prapali! Niechaj heta budzie nawukaj i dla druhich.

*Wojciechowič.*

**W. Kamienčany** Hrodz. hub U hetaj wioscy adna dziaŭčyna kachałasia s chłopcami z miesta Łunny, ale zamuž nadumała iści za druhaha. Pierad wiasiellem jana pajšła u Łunnu za sprawunkami, a toj chłapiec ubačyŭszy jaje, chacieŭ jaje pabić nažom, ale druhije niedapuścili, dy jaho pasadzili ū chałodnuju. Jak adbyŭsia jaje wianiec, chłapca wypuścili. Tady jon pajechaŭ u Kamienčany, pryjšoŭ pad chatu, dzie adbywałosia wiasielle, i dastaŭszy s kišeni rewolwer, pačaŭ miecicca ū maładuju Jakraz padwiarnułasia maładoha ciotka-swańka, dyk kula papała nie ū maładuju, a ū jaje, dyj zabiła kabiecinu na miejsy Chłapiec uciok, ale cierz dzień jaho znajšli ū susiedniaj wioscy i aryštawali dy pawiazli u wastroh u Hrodno.

**U m. Sidra** Hrodz. hub. adzin žyd ulubiŭsia ū żydoŭku, ale taja nie chacieła iści za jaho zamuž. Tady jon zastrelitŭ jaje, a pašla i sianie.

**M. Wołpa,** Hrodz. h. U nas užo jak by praŭdziwaja wiesna nastupaje. Ale haspadary nia dumajuć pryhataŭlacca da wiasienich rabot. A ūžo čas ab hetym думаć.

*Antoś Muraŭski.*

---

## Z usieh staron.

—o—

**Kijeŭ.** U dzień 50 hadaŭščyny śmierci Šewčenki na ruki Redakcii ukraïnskaj hazety „Рада“ wilenski je biełarusy prysłali telehramu s prywetami ukraïnskamu narodu. U telehrami čytajem: «My, wilenski je biełarusy, u dni światkawańnia pa-

miaci wialikaho ukrainskaho pieśniara Šewčenkí wyjaŭlajem ukrain skamu naródu našu pašanu wialikim ideałam paeta mučenika. Ideały Šewčenkí, wyrażenyje haračaj pieśniaj, niechaj budziac chałodnyje cery synoŭ Ukrainy i Biełarusi!

Padpisana Redakcija «Našaje Niwy» i bołš 50 prywatnych asob.

**Charkoŭ.** Charkoŭskaje sielska-haspadarskaje tawarystwo prosić nas pamiaścić jaho proźbu da aŭtoroŭ i wydaŭcoŭ, kab nie admowilisia prysłać u biblioteku chaŭrusnaho sielska-haspadarskaho tawarystwa swaich prac i wydaŭnictw. Treba adznačyć, što heta biblioteka maje wialikuju wahu dla aświty, bo absłužywaje šyrokije kruhi siełanstwa i hramadzkich pracauńikoŭ. Adres: Харьковь, Харьковскому селско хозяйственному обществу.

U **Siemirečenska**j obłaści, katoraja datykajecca da Kitaju, wiadziecca ciapier probny zbor zapasnych sałdat. Wojska adhetul i s Taškienta schodzicca u Džarkient, kala kitajskaj hranicy.

U **Charbinie** čuma scichajeć; 5 marca pamioršych ad čumy nima.

**Kitaj.** Rasiejski urad pastaŭ kitajskamu prawicielstwu ŭžo druhuju «notu», žadajućy spaŭnieńnia usiaho taho, što było ŭ pieršaj «noćie». Miž inšym, u druhoj «noćie» haworycca, što Kitaj pawinien zapłacić brošy rasiejskim kupcom, katorym zrabili ubytki chunchuzy i toje, što kitajcy zabanili im wywazić ad siebie zboże. Jak piše karespandent hazety «Нов. Вр.», kitajski narod paŭstaje proci žadańnioŭ Rasiei i choće prymusić swoj urad, kab lepiš išoŭ na wajnu, čym ustupaŭ. Na hranicy z Rasiejaj kitajcy sabrali 150.000 sałdatoŭ, nawučenych na eŭropejski sposab i z dobrym aružžem. Kitajski urad pakul-što nijakaho atkazu Rasiei nie daje, a tym časam usio bolejš i bolejš wojska pasylaje na hranicu z ruskimi.

#### ВЫГОДНЫЯ ЦѢННЫЯ БУМАГИ

Доходныя, съ крупными выигрышами и бесплатной страховкой на 5 лѣтъ

Допускается разсрочка при незначительномъ задаткѣ съ зачетомъ 6% годовыхъ.

Свѣдѣнія высылаются бесплатно.

Т-во торговли цѣнными бумагами  
**БЕРНАРЪ и К<sup>о</sup>, ПАРИЖЪ.**

Севастопольскій Бульваръ 30.

Писать и адресовать можно по русск.

### ПРОДАЖА ВЫИГРИШНЫХЪ БИЛЕТОВЪ

БЕЗЪ ЗАДАТКА

съ необременительными для покупателей мѣсячными взносами и дешевой страховкой.—Проспекты высылаются бесплатно

БАНКИРСКІЙ ДОМЪ **П. В. ЛАНДАУ и К<sup>о</sup>** Адресъ для телеграммъ.  
Варшава Братская 18. „Варшава Ландаубанкъ“

Redaktar-Wydawiec **A. Ŭlasou.**

Drukarnia **M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.**